http://dx.medra.org/10.48290/sr2025.07

Antoni Karaś CSsR
OSPPE/ITKM – Kraków

Ponadczasowa wartość i aktualność ekwiprobabilizmu św. Alfonsa Liguoriego

Słowa klucze: św. Alfons, ekwiprobabilizm, sumienie, teologia moralna, czyn ludzki

Keywords: St. Alphonsus, equiprobabilism, conscience, moral theology, human act

Dla współczesnego człowieka, który nie ma styczności z historią teologii moralnej, pojęcie ekwiprobabilizmu jest niezrozumiałe. Nic w tym dziwnego, ponieważ jego twórca, św. Alfons Liguori, żył w XVIII wieku i zaliczany jest do przedstawicieli kazuistycznej teologii moralnej, która w przekonaniu nawet wielu współczesnych moralistów utraciła znaczenie przynajmniej sto lat temu. Należy jednak pamiętać, że to właśnie ekwiprobabilizm św. Alfonsa zakończył trwający od drugiej połowy XVI wieku kryzys w teologii moralnej. Ponadto zyskał oficjalne uznanie Kościoła jako system moralny będący wyważonym środkiem wobec skrajności w moralnym postępowaniu, był zalecany przez papieży, by go stosować w praktyce życia[1], i przyczynił się do ogłoszenia św. Alfonsa doktorem Kościoła[2]. Z uwagi na bardzo słabą współcześnie znajomość

[1] O powszechnym uznaniu św. Alfonsa jako spowiednika, kierownika dusz i moralisty w całym Kościele pisało wielu papieży XIX i XX wieku, kiedy to został on ogłoszony błogosławionym (1816), świętym (1839) i doktorem Kościoła (1871). Zwięzłą charakterystykę tych wypowiedzi zawarł papież Pius XII w piśmie ogłaszającym go patronem wszystkich spowiedników i moralistów; zob. Pius XII, *Sanctus Alphonsus Maria de Ligorio, Ep., C. et Ecclesiae Doctor, omnium confessariorum ac moralistarum coelestis patronus constituitur* (26.04.1950), AAS 42 (1950), s. 595–596. Por. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa Marii de Liguoriego. Tło historyczne, charakterystyka, aktualność i przekład* Traktatu o sumieniu *św. Alfonsa*, Kraków 2025, s. 17–18.

[2] Por. B. Łubieński, *Życie św. Alfonsa Maryi Liguoriego, założyciela Zgromadzenia Najśw. Odkupiciela, Biskupa św. Agaty Gotów, Doktora Kościoła*, Kraków 1911, s. 277.

tego systemu oraz na jego doniosłość w moralnym postępowaniu i dążeniu do osobowej dojrzałości człowieka wydaje się pożyteczne poświęcenie mu uwagi. Odzwierciedlając zmagania Doktora Najgorliwszego w usuwaniu wątpliwości i wszelkich zawiłości oraz dążeniu do prawdy, system ten dostarcza wciąż aktualnych i konkretnych odpowiedzi na pytania dotyczące postępowania moralnie dobrego. Teoretyczne wywody i praktyczne wnioski św. Alfonsa mają ponadczasowy charakter i odnoszą się nie tylko do ludzi jemu współczesnych, ale każdej epoki, włącznie z obecną.

Podjęty temat zostanie ukazany w następującym porządku. Wpierw zostanie wyjaśnione znaczenie terminu 'opinia' i jej rodzaje (punkt pierwszy), ponieważ jest to zagadnienie istotne dla wszystkich systemów moralnych. W punkcie drugim zostanie przedstawiona etymologia i historyczny kontekst powstania ekwiprobabilizmu św. Alfonsa. Patron moralistów przyznaje, że trzymał się zasad probabilioryzmu, później probabilizmu, jednak nie ustawał w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące go kwestie. W trzecim punkcie ukazane zostaną ogólne zasady ekwiprobabilizmu oraz kilka jego szczególnych cech, które zapewniają mu ponadczasową wartość i aktualność.

1. Określenie opinii i jej rodzaje

'Opinia' (łac. *opinio*) należy do podstawowych terminów kazuistycznej teologii moralnej i nie zawsze była rozumiana jednoznacznie. Podobne zróżnicowanie zauważa się w podziale opinii, który często uzależniony był od naukowego środowiska lub myśliciela XVII i XVIII wieku. *Opinio* w epistemologii Arystotelesa jest wnioskiem z przesłanek sylogizmu dialektycznego i oznacza wiedzę niepewną. Różni się od *scientia*, która jest wnioskiem z przesłanek sylogizmu demonstratywnego (naukowego) i oznacza wiedzę pewną. Jego synonimami są *sententia* i *judicium*. Średniowiecze podjęło myśl Stagiryty i również ściśle odróżniało *scientia* od *opinio*. Zagadnienie opinii i wiedzy pojawia się także w *Traktacie o sumieniu* (dalej: ToS) św. Alfonsa. W numerze 59 ToS patron moralistów pisze, że „opinia" oznacza poznanie wątpliwe albo dowodliwe (*probabilis*) jakiejś prawdy, natomiast „wiedza" znaczy poznanie pewne i oczywiste[3]. Przy tej okazji odwołuje się do trzeciego artykułu siedemnastej kwestii z *De veritate* św. Tomasza (por. ToS, nr 59, 62, 69, 73, 76, 80, 86). *Scientia* stanowi więc wiedzę pewną i pozwala kierować się w postępowaniu sumieniem pewnym, natomiast *opinio* dostarcza wiedzy dowodliwej, pozba-

[3] Por. ToS, nr 74; por. *Uwagi do polskiego tekstu ToS*: [40/2], [68/1], w: A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 331, 334.

wionej stuprocentowej pewności, stąd sumienie człowieka wymaga uzasadnienia, dowodu czy też wystarczającej dowodliwości, które osiąga się na drodze intelektualnego wysiłku, aby ukształtować pewność sumienia w działaniu[4].

Św. Alfons, wykorzystując w swoim systemie moralnym teksty Akwinaty, ukazuje, że prawo wiąże sumienie człowieka za pośrednictwem wiedzy (*scientia*) o nakazie („Unde nullus ligatur per praeceptum aliquod nisi mediante scientia illius praecepti")[5]. Wysiłki patrona moralistów zmierzają więc do określenia zasad, kiedy i w jakich przypadkach opinię można uznać za dowodliwą, aby na jej podstawie ukształtować sobie sumienie pewne, niezbędne do dobrego i godziwego postępowania, oraz kiedy należy trzymać się prawa lub można kierować się własną wolnością. Aby udzielić jasnej odpowiedzi, dokonuje on własnego podziału opinii (por. ToS, nr 40). Teologowie i moraliści w XVII i XVIII wieku posługiwali się różnymi rodzajami opinii, co stwarzało wiele trudności w poprawnym rozumieniu moralnych zasad postępowania. Sam św. Alfons podkreśla, że w przeszłości treść opinii dowodliwych była niejasna (por. ToS, nr 79). Nie podaje jednak, jak odległą przeszłość ma na myśli. Potępienie przez papieży laksyzmu (1665) i tutioryzmu (1690) wskazuje na pewne uporządkowanie w rozumieniu opinii dowodliwych, nie oznacza to jednak, że ich treść była przez wszystkich jednakowo rozumiana. Dokonany przez św. Alfonsa przejrzysty podział opinii i ich wyjaśnienie są jego własnym i oryginalnym dziełem. Na podstawie pobieżnego porównania wydaje się, że duży wpływ na to dokonanie wywarł E. Amort, którego św. Alfons bardzo cenił (por. ToS, nr 60, 65), oraz C. La Croix[6].

---

[4] Św. Alfons nie definiuje samego pojęcia *opinio* z racji powszechnego posługiwania się nim w znaczeniu tomistycznym. Akwinata natomiast wyjaśnia je tak: „Opinia oznacza akt rozumu, który skłania się do jednej strony przeciwieństwa z lękiem drugiej" („Opinio enim significat actum intellectus qui fertur in unam partem contradictionis cum formidinae alterius"). Doctoris Angelici Divi Thomae Aquinatis, *Opera omnia. Summa teologica*, studio ac labore S. E. Fretté et P. Maré, vol. I, Parisiis 1895, pars I, qu. LXXIX, art. IX, ad. IV. s. 501. Por. STh, II–II, qu. I. art. IV, resp. Więcej na temat opinii zob. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 98–100.

[5] Por. Doctoris Angelici Divi Thomae Aquinatis, *Opera omnia*, studio ac labore S. E. Fretté et P. Maré, vol. XV, Parisiis 1989, *De veritate*, qu. XVII, art. III, resp. s. 75.

[6] E. Amort określa opinię dowodliwą w następujący sposób: „Stosownie do tego, jak współcześni teologowie pojmują ten termin, opinią dowodliwą jest ta, która opiera się na poważnym fundamencie, będącym w stanie doprowadzić człowieka rozsądnego do przekonania. U świętych Ojców i starożytnych teologów owo dowodliwe znaczy to samo, jako w danej chwili dowodliwsze, co uznaje się za prawdę" („Opinio probabilis, prout a modernis Theologis hic terminus passim accipitur, est, quae nititur gravi fundamento, potente movere virum prudentem ad assensum. In ore SS. Patrum autem, & Theologorum veterum to *probabile* idem sonat, ac nunc *probabilius*, quod ut verum approbatur"); E. Amort, *Theologia eclectica moralis et scholastica*, sub auspiciis SS. D.N. Benedicti XIV … conscripta, Tomulus III,

Porównując podział opinii dokonany przez św. Alfonsa do tego Amorta, zauważa się daleko idące podobieństwa w nazewnictwie i określaniu opinii, a tym samym z łatwością dostrzega się prawnicze zamiłowanie Doktora Najgorliwszego do prostoty, zwięzłości i przejrzystości w dokonanym podziale. Wyróżnia on opinię słabo dowodliwą (*opinio tenuiter probabilis*), dowodliwą (*opinio probabilis*), dowodliwszą (*opinio probabilior*), najdowodliwszą (*opinio probabilissima*), dalej opinię moralnie pewną (*opinio moraliter certa*), bezpieczną (*opinio tuta*) oraz bezpieczniejszą (*opinio tutior*). Opinia słabo dowodliwa opiera się na pewnym fundamencie, lecz nie na takim, aby mogła przekonać do siebie człowieka roztropnego. Nie można jej godziwie stosować, pisze św. Alfons, z tej racji, że trzymali się jej laksyści, a papież Innocenty ją potępił[7]. Wskazówka ta dowodzi wystarczająco, iż była to opinia nie do przyjęcia z punktu widzenia chrześcijańskiej moralności.

Tractatus De actibus humanis et conscientia, disputatio 2, quaestiunculae prolegomenae, § III, quaestiuncula 2, Augustae Vindelicorum 1752, s. 330. Ponadto, tenże autor wymienia również wiele innych rodzajów opinii, jak „opinia prawdziwie dowodliwa" (*opinio vere probabilis*), „tylko dowodliwie dowodliwa" (*opinio tantum probabiliter probabilis*) „wątpliwie dowodliwa" (*opinio dubie probabilis*), „teologicznie dowodliwa" (*opinio theologice probabilis*), „niezawodnie dowodliwa" (*opinio certo probabilis*), „tylko dowodliwie dowodliwa" (*opinio tantum probabiliter probabilis*), „zewnętrznie dowodliwa" (*opinio extrinsece probabilis*), „wewnętrznie dowodliwa" (*opinio intrinsece probabilis*), „dowodliwa w stosunku do siebie" (*opinio probabilis quoad se*), „dowodliwa w stosunku do nas" (*opinio probabilis quoad nos*), „porównywalnie dowodliwa" (*opinio comparative probabilis*), „tylko ze względu na siebie oddzielnie ceniona" (*opinio tantum secundum se seorsim spectata*), „teoretycznie dowodliwa" (*opinio speculative probabilis*), „praktycznie dowodliwa" (*opinio practice probabilis*), „słabo dowodliwa" (*opinio tenuiter probabilis*), „opinia znacznie mniej dowodliwa" (*opinio notabiliter minus probabilis*) oraz wyjaśnia ich znaczenie. Por. E. Amort, *Theologia eclectica…*, dz. cyt., s. 330–338. O podobnych rodzajach opinii dowodliwych pisał również belgijski jezuita C. La Corix (1652–1714), por. tenże, *Theologia Moralis*, lib. I, tractatus I, caput II, quaestio 16n., Lugduni 1729, s. 12n.; a także Cardenas, Gonet i wielu innych.

7 Papież Innocenty XI 2 marca 1679 roku potępił to zdanie laksystów, które brzmi: „Ogólnie rzecz ujmując, zawsze postępujemy rozważnie, dopóki czynimy coś z dowodliwością, zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną, choćby niewielką, byleby nie wychodzić poza granice dowodliwości" („Generatim, dum probabilitate sive extrinseca sive intrinseca, quantumvis tenui, modo a probabilitatis finibus non exeatur, confisi aliquid agimus, semper prudenter agimus"); zob. H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, editio XXXIII (A. Schönmetzer S.I.), Barcinone–Friburgi Brisgoviae–Romae–Neo-Eboraci MCMLXV, nr 2103, s. 458. To zdanie zostało już przetłumaczone na język polski i można je spotkać w innym brzmieniu: „Ogólnie rzecz biorąc, zawsze postępujemy roztropnie, gdy opieramy się na jakimś prawdopodobieństwie czy to wewnętrznym, czy też zewnętrznym nawet najmniejszym, byleby jeszcze mieściło się ono w granicach prawdopodobieństwa"; zob. *Breviarium fidei. Wybor doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988, VIII, 22/1153/2103, s. 556.

Kolejne trzy opinie wymienione przez św. Alfonsa nie różnią się zbytnio od siebie, a w każdym razie uchwycenie tej różnicy może być bardzo trudne. Opinia dowodliwa to taka, która opiera się na mocnym wewnętrznym fundamencie lub na wewnętrznej racji albo na zewnętrznym autorytecie, stąd może przekonać do siebie człowieka roztropnego, chociaż pojawia się obawa w związku ze słusznością twierdzenia przeciwnego. Opinia dowodliwsza opiera się na mocniejszym fundamencie, lecz również z obawą twierdzenia przeciwnego – to, co jest przeciwne, jest także uważane za dowodliwe. I wreszcie opinia najdowodliwsza opiera się na najmocniejszym fundamencie, dlatego opinia przeciwna uważana jest albo za mało, albo za wątpliwie dowodliwą. Wymienione trzy opinie, jak zauważa św. Alfons, można zawsze godziwie stosować, co wynika z potępienia przez papieża Aleksandra VIII zdania przeciwnego, które brzmi: „Nie wolno iść za opinią dowodliwą ani nawet za najdowodliwszą pośród dowodliwych" („Non licet sequi opinionem (probabilem), vel inter probabiles probabilissimam")[8]. Tego twierdzenia trzymali się przedstawiciele tutioryzmu absolutnego oraz janseniści. Godny podkreślenia jest fakt, że św. Alfons przyjmuje opinię dowodliwą, dowodliwszą oraz najdowodliwszą na podstawie wnioskowania z przesłanek, których dostarcza potępione przez papieża twierdzenie. Skoro papież potępił zdanie, że nie wolno iść za opinią dowodliwą ani nawet za najdowodliwszą, to znaczy, że wolno iść za opinią dowodliwą, dowodliwszą i najdowodliwszą.

Kolejne z wymienionych opinii należą do tych, za którymi można iść bezpiecznie. Opinia moralnie pewna wyklucza wszelką rozumną obawę błędu w taki sposób, że opinia przeciwna uważana jest za zupełnie niedowodliwą. Opinia bezpieczna to taka, która oddala się od każdego niebezpieczeństwa popełnienia grzechu, natomiast opinia bezpieczniejsza bardziej oddala się od takiego niebezpieczeństwa, jednakże nie opiera się na mocniejszych racjach.

2. Etymologia i historyczny kontekst ekwiprobabilizmu św. Alfonsa

Po zapoznaniu się z pojęciem 'opinii' oraz jej podziałem u św. Alfonsa można przejść do wyjaśnienia słowa 'ekwiprobabilizm'. Wywodzi się ono od łacińskiego *aequiprobabilismus*, a ten z kolei pochodzi od *opinio aeque probabilis* (l. poj., opinia jednakowo dowodliwa) lub *opiniones aeque probabiles* (l. mn., opinie jednakowo dowodliwe). Przysłówek *aeque*, który pochodzi od przymiotnika *aequus, aequa, aequum*, można tłumaczyć słowem „jednakowo"

[8] To zdanie potępił papież Aleksander VIII 7 grudnia 1690 roku. Por. H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum*, dz. cyt., nr 2303, s. 480.

lub „równie". Św. Alfons toczył spór z przedstawicielami probabilizmu i probabilioryzmu na temat opinii jednakowo dowodliwych (*opiniones aeque probabiles*) za prawem i za wolnością. Dowodliwa opinia na rzecz wolności, która jest jednakowo dowodliwa względem opinii na rzecz prawa, wprowadza poważną wątpliwość, czy istnieje prawo, które nakazuje jakiś czyn lub go zakazuje, oraz czy zostało ono wystarczająco promulgowane. Stąd św. Alfons wyprowadza oczywisty wniosek, że prawo nie jest wystarczająco promulgowane i dlatego nie może obowiązywać. A zatem prawo niepewne nie może nakładać pewnego obowiązku.

Aby poprawnie zrozumieć ekwiprobabilizm św. Alfonsa, którego charakterystyczne cechy zostaną ukazane w trzecim punkcie, konieczne jest również krótkie przedstawienie trwającego dwa stulecia sporu pomiędzy moralistami na temat postępowania moralnie dobrego i godziwego. Zasadnicze pytanie dotyczyło tego, jak należy postąpić, jeśli pojawia się wątpliwość, czy dane prawo, ludzkie, naturalne lub Boże, istnieje lub czy obowiązuje w danych okolicznościach, albo czy można iść za wolnością. Dla przykładu, przykazanie „Nie zabijaj" jest jasne i zrozumiałe. Niekiedy jednak pojawiają się okoliczności, w których można zabić drugiego człowieka, np. w obronie własnego życia, podczas wojny sprawiedliwej itd. Zatem w konkretnych warunkach to prawo Boże nie obowiązuje. Podobnie można wykazać w odniesieniu do wszystkich Bożych przykazań, Bożych i ludzkich praw. Zasadnicza kwestia sprowadzała się więc do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jakie zasady, racje i argumenty decydują o tym, kiedy należy trzymać się prawa, a kiedy można iść za wolnością[9].

Do czasu pojawienia się Bartłomieja Mediny teologowie kierowali się w rozwiązywaniu wątpliwych przypadków zasadami probabilizmu i probabilioryzmu, które w tamtym czasie nie zostały jeszcze ujęte w systemy moralne[10]. Gdy więc Medina wysunął swoją tezę probabilistyczną, która pozwalała trzymać się opinii dowodliwej na rzecz wolności człowieka[11], trafiła ona na

[9] Por. B. Łubieński, *Życie św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 278.

[10] Por. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 52–53.

[11] Bartłomiej Medina (1527–1581), hiszpański dominikanin, profesor uniwersytetu w Salamance, jest uważany za twórcę probabilizmu. W komentarzu do *Sumy teologicznej* św. Tomasza, wydanym po raz pierwszy w Salamance w 1577 roku, napisał: „Bez wątpienia, argumenty uważane są za coś najlepszego, dlatego sądzę, że jeśli opinia jest dowodliwa, godziwym jest iść za nią, nawet jeśli przeciwna jest dowodliwsza" („Certe argumenta videntur optima, sed mihi videtur, quod si est opinio probabilis, licitum est eam sequi, licet opposita probabilior sit"); B. Medina, *Expositio in primam secundae Angelici Doctoris D. Thomae Aquinatis*, quaestio 19, art. 7, Venetiis 1602, p. 179. Na uzasadnienie swojego poglądu wysunął on cztery argumenty, które przyczyniły się do szybkiego rozwoju systemu probabilizmu oraz innych systemów moralnych. Więcej na ten temat zob. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 38n.

podatny grunt. Szybko podjęto jego myśl i rozwijała się ona jeszcze w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku. O bardzo szybkim rozprzestrzenianiu się tezy probabilistycznej świadczą słowa A. Terilla SJ, który napisał we wstępie do swojego dzieła *Regula morum*, że do 1638 roku katoliccy teologowie wszystkich szkół byli już probabilistami[12]. Poza kilkoma wyjątkami, jak Rebellus (zm. 1608), P. Comitolus SJ (1546–1626) czy Philalethis (zm. 1642), należeli do nich m.in.: E. Sá SJ (1530–1596), G. de Valencia SJ (1551–1603), D. Bañez OP (1528–1604), G. Vasquez SJ (1551–1604), J. Azor SJ (1535–1607), Th. Sanchez SJ (1550–1610), P. de Ledesma OP (1544–1616), F. Suárez SJ (1548–1617), L. Lessius SJ (1554–1623), P. Laymann SJ (1575–1625), M. Bonacina (1585–1631), F. Castropalaus SJ (1581–1633), D. Alvarez de Paz (1555–1632), A. Baptista OP (zm. 1639)[13].

Pierwsza połowa XVII wieku w teologii moralnej charakteryzowała się również tym, że już wtedy wielu teologów posuwało się dalej niż B. Medina, to znaczy uważali, iż można iść za opinią nie tylko dowodliwą, ale też mniej dowodliwą. W związku z tym szybkie rozprzestrzenianie się probabilizmu szło w parze nie tylko z coraz większym rozluźnianiem w zakresie stosowania opinii dowodliwej i mniej dowodliwej na rzecz wolności, ale zaczęto także głosić, że do pójścia za wolnością wystarczy jakakolwiek dowodliwość, nawet najmniejsza. Temu trendowi sprzeciwiał się A. Terillo[14]. Łatwo zauważyć, że takie podejście prowadziło w konsekwencji do laksyzmu.

Rozluźniany przez kierowanie się opinią coraz mniej dowodliwą probabilizm doznał zawirowania w połowie XVII wieku, kiedy to w 1641 roku w bulli *In eminenti* papieża Urbana VIII (1623–1644) został potępiony *Augustinus*, główne dzieło K. Janseniusza (1585–1638), biskupa Ypres w zachodniej Flandrii. Naukę zawartą w *Augustinusie* uznano za odmianę bajanizmu. Janseniści zakwestionowali bullę, twierdząc wpierw, że jest nieautentyczna, a następnie że została wymuszona przez probabilistów, a zwłaszcza jezuitów. Teologowie paryskiej Sorbony wybrali pięć zdań z dzieła Janseniusza i przekazali je w 1649 roku do Rzymu, gdzie przebadała je specjalna komisja. Uznano je za niezgod-

[12] „Ante annum hujus saeculi 1638. omnes Authores, omnesque Ecclesiae Doctores unanimiter afferebant, cuique licitum esse in praxi sequi opinionem probabilem, quamvis ista esset minus tuta quam opposita, maxime si operans opinionem illam absoluto judicio veram esse existimaret"; A. Terillus, *Praefatio ad lectorem*, w: *Regula morum sive tractatus bipartitus de sufficienti ad conscientiam rite formandam regula in quo usus cujusvis opinionis practice probabilis convincitur esse licitus*, Auctore R.P. Antonio Terillo Anglo Societatis Jesu Sacerdote S. Theologiae in Collegio Anglicano ejusdem Societatis Leodii Profeddore. Opus posthumum, …, Leodii 1677.

[13] Por. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 53.

[14] Por. B. Łubieński, *Życie św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 276–279.

ne z nauką Kościoła i zostały one potępione przez papieża Innocentego X w 1653 roku jako jansenizm[15]. Dwa lata później, w 1655 roku, teologowie uniwersytetu w Leuven (Belgia) potępili probabilizm. Janseniści przyjęli wówczas tutioryzm, to jest rygorystyczną doktrynę, której gorliwym obrońcą stał się irlandzki teolog jansenista z Leuven J. Sinnichius (1603–1666). Twierdził on, że „Nie wolno iść za opinią dowodliwą, ani nawet za najdowodliwszą pośród dowodliwych". Zdanie to jako trzecie zdanie spośród 31 innych potępił papież Aleksander VIII (1689–1691) 7 grudnia 1690 roku[16]. Jansenistyczny rygoryzm rozprzestrzeniał się zwłaszcza we Francji, gdzie B. Pascal (1623–1662) w swoich *Lettres Provinciales* (*Prowincjałki*) zaatakował probabilizm. *Prowincjałki* zostały potępione znacznie wcześniej, przez papieża Aleksandra VII (1655–1667) w 1657 roku[17].

Potępiony w 1690 roku rygoryzm jansenistów, czyli tutioryzm, nazwany absolutnym, przybrał łagodniejszą formę, zwaną tutioryzmem złagodzonym. Do jego przedstawicieli zaliczani są: Steyaert (zm. 1701), Opstraet (zm. 1720), Henricus a S. Ignatio O.Carm. (1630–1719) oraz Dens (zm. 1775). Natomiast do bardziej znanych probabilistów okresu od połowy XVII do połowy XVIII wieku należą: J. de Lugo SJ (1583–1660), Ch. Lupus OESA (1612–1681), J. de Cardenas SJ (1613–1684), P. Sporer OFM (1620–1683), C. Lacroix [La Croix] SJ (1652–1714), Salmanticenses (Doktorzy z Salamanki, których dzieło ukazywało się w latach 1717–1724) i N. Mazzotta SJ (zm. 1746). Obok probabilistów i rygorystów nie brakowało również zwolenników laksyzmu. Do jego przedstawicieli zaliczani są: J. Sanchez (zm. 1620), S. Bauny SJ (1564–1649), Leander a SS. Sacram. O.SS.Trin. (1591–1663), A. Diana [Panormitanus] O.Teat. (1585–1663), Th. Tamburini SJ (1591–1675), C. Lobkowicz O.Cist., M. de Moya SJ (1610–1684). Laksyzm został potępiony przez Aleksandra VII w 1665 roku oraz przez Innocentego XI (1676–1689) w 1679 roku[18].

W połowie XVII wieku ożywienia doznał probabilioryzm[19]. Był on swego rodzaju antidotum na laksyzm. Jeszcze przed potępieniem niektórych zdań

---

15 *Breviarium fidei*, dz. cyt., VII, 131–132, s. 336–337.

16 „Non licet sequi opinionem (probabilem) vel inter probabiles probabilissimam"; H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum*, dz. cyt., nr 2303, s. 480.

17 Por. *Catholic Encyclopedia – Probabilism*, https://www.newadvent.org/cathen/12441a.htm (dostęp: 25.10.2023). Por. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 53–54.

18 Por. *Breviarium fidei*, dz. cyt., VIII, 18, s. 555–556. Por. *Catholic Encyclopedia – Probabilism*, dz. cyt.

19 Probabilioryzm twierdzi, że w przypadku wątpliwości względem prawa wolno iść za opinią sprzyjającą wolności, jeśli jest ona bardziej dowodliwa niż opinia za prawem (*probabilior* – bardziej dowodliwy, dowodliwszy). Rzeczywista wątpliwość, a więc praktyczne nieistnienie prawa, pojawia się więc wówczas, gdy opinia za wolnością jest bardziej uzasadniona

probabilistów kapituła generalna dominikanów w 1656 roku wezwała wszystkich członków zakonu do przyjęcia probabilioryzmu. Nowy bodziec pojawił się wówczas, gdy papież Aleksander VII potępił w 1665 roku kilka zdań niektórych probabilistów głoszących liberalne tezy. Dlatego ci zaostrzyli wcześniej głoszone poglądy, że prawo wątpliwe nie obowiązuje. Potępienie niektórych zdań probabilistów bez wątpienia przyczyniło się do rozwoju probabilioryzmu, któremu sprzyjali Innocenty XI, Klemens XI (1700–1721) i Benedykt XIV (1740–1758)[20]. Do jego przedstawicieli pośród dominikanów w drugiej połowie XVII wieku zaliczani są m.in. J. Gonet OP (1616–1681), V. Contenson OP (1641–1674), A. Natalis OP (1639–1724), D. Concina OP (1687–1756), C.R. Billuart OP (1685–1757), J.V. Patutius OP (1700–1769), natomias pośród jezuitów Th. Gonzalez SJ (1624–1705), Elizalde (zm. 1678), Paul G. Antoine SJ (1678–1743), Ehrentreich (zm. 1708) i Taberna (zm. 1686). Probabilioryzm był niemal powszechnie przyjmowanym systemem moralnym również w innych zakonach, jak franciszkanie, teatyni, augustianie, karmelici, trynitarze czy benedyktyni. Natomiast do przyjęcia go przez francuski kler przyczynił się w 1700 roku bp J.B. Bossuet (1627–1704), myśliciel polityczny i zwolennik monarchii absolutnej, a także wychowawca i nadworny kaznodzieja Ludwika XIV[21].

---

i poparta większymi autorytetami. Oznacza to, że taka opinia jest dowodliwsza niż opinia za prawem, a zatem można iść za wolnością. Ponadto probabilioryści twierdzili, że jeżeli jakaś opinia jest tylko dowodliwa, nawet prawdziwie i rzetelnie dowodliwa, należy zachować prawo. Przez opinię dowodliwszą jedni rozumieli opinię moralnie pewną, inni natomiast opinię, która ma za sobą więcej silniejszych dowodów. Probabilioryzm rodzi dylemat: jeśli przyjmuje się zasadę roztropności (*principium reflexum*), która utrzymuje, że prawo wątpliwe nie obowiązuje, to w konsekwencji dochodzi się do probabilizmu, a jeśli się jej nie przyjmuje, wówczas pojawia się ta trudność, w jaki sposób dojść do sumienia pewnego, które jest niezbędnym warunkiem działania. Skoro uznaje się, że musi istnieć moralna pewność, wówczas należy przyjąć tutioryzm (*tutus, -a, -um* – „bezpieczny", „pewny"; *tutior* – „bezpieczniejszy", „pewniejszy"), który opowiada się za literalnym stosowaniem prawa we wszystkich wątpliwych przypadkach. Św. Alfons przekonał się, że w praktyce to rozwiązanie jest niewykonalne (por. ToS, nr 79). Probabilioryści twierdzą również, że opinia dowodliwsza jest bliższa prawdy, a za prawdą należy iść. Jednakże pierwotne założenie było takie, że prawo nie jest pewne, a zatem obowiązek pójścia za nim jest tak samo wątpliwy. Tak więc prawda, czyli poznanie obowiązku, nie jest znana. Ponadto nie należy mieszać sprawy poznania i obowiązku. Umysł z natury rzeczy skłania się bardziej w tę stronę, gdzie jest więcej dowodów, w podanym zaś wypadku nie chodzi o to, czy jest większa lub mniejsza dowodliwość, a więc liczba argumentów, lecz o to, czy takie prawo, w obydwu założeniach wątpliwe, obowiązuje czy nie. A jeżeli za prawem stoją mocne argumenty, które czynią go pewnym, wówczas obowiązek pójścia za nim przestaje być już wątpliwy. Por. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 55–58.

20 Por. W. Wicher, *Podstawy teologii moralnej*, Poznań 1969, s. 437.

21 Por. *Catholic Encyclopedia – Probabilism*, dz. cyt.

3. Ogólne zasady i charakterystyczne cechy ekwiprobabilizmu św. Alfonsa

W ten historyczny kontekst kształtowania się moralnych systemów wkracza św. Alfons. Podejmuje polemikę z probabilistami i probabiliorystami[22], czego owocem jest jego własny system moralny, czyli ekwiprobabilizm. Chociaż polemika z probabiliorystami była dla niego ważniejsza niż z probabilistami, z racji większych szkód dla duchowego rozwoju człowieka, to jednak w obu przypadkach opierała się na solidnych argumentach, osobistym rozeznaniu i poszukiwaniu prawdziwego dobra, uwzględnianiu różnych okoliczności oraz uważnym wsłuchiwaniu się w głos każdego sumienia. Owa polemika zawarta jest w ToS, a ściślej mówiąc, w drugiej jego części (nr 54–83)[23], gdzie znajduje się *Dysertacja o umiarkowanym stosowaniu opinii dowodliwej*, będąca właśnie omawianym moralnym systemem św. Alfonsa. Składa się z trzech części, które stanowią nierozłączną całość: pierwsza przedstawia ogólne zasady dotyczące moralnego postępowania (nr 54–63), druga zatytułowana jest *Pierwszy wniosek* (nr 64–72), a trzecia *Wniosek drugi* (73–83). W tych dwóch „wnioskach" św. Alfons udziela odpowiedzi na stawiane mu zarzuty, m.in. w takich kwestiach, jak stosowanie opinii dowodliwych w wątpliwościach prawa i wątpliwościach faktu, nieobowiązywanie prawa w przypadku opinii jednakowo dowodliwych, niemożność nakładania przez wątpliwe prawo pewnego obowiązku, poprawne rozumienie tekstów św. Tomasza odnoszących się do mocy wiążącej prawa odwiecznego, naturalnego i ludzkiego, ich promulgacji, konieczności poznania prawa przez człowieka, aby mogło ono obowiązywać, itd.[24].

Charakterystyka ekwiprobabilizmu św. Alfonsa zawarta jest w części pierwszej wspomnianej *Dysertacji o umiarkowanym stosowaniu opinii do-*

---

[22] O polemice św. Alfonsa z probabilistami i probabiliorystami wiadomo z samego ToS, nr 55, 65, 82, 84. Por. B. Łubieński, *Życie św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 280–281. W *Dodatku I* św. Alfons zamieścił tezy proboszcza z Avisio. Teza VI brzmi następująco: „Ci [probabilioryści], idąc jedynie za [opinią] najbardziej dowodliwą, nie mogą w żaden sposób dążyć do chrześcijańskiej doskonałości" (por. ToS, nr 84). Teza ta zwięźle przedstawia błąd antropologiczny probabilioryzmu, który nie pozwala dążyć do doskonałości, oraz determinację św. Alfonsa do tego, by ukazać niebezpieczeństwo przyznania racji temu systemowi.

[23] Por. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 117n.; 235n.

[24] W swoim systemie moralnym św. Alfons wielokrotnie sprzeciwia się błędnym interpretacjom tekstów św. Tomasza, zwłaszcza tym wysuwanym przez W. Patuzziego. Treścią tych sprzeciwów są m.in.: szablonowe obarczanie grzechem za każde materialne naruszenie prawa (por. ToS, nr 69 oraz *Uwagi do polskiego tekstu ToS*: [69/1]), odwieczna promulgacja prawa Bożego (por. nr 70), promulgacja prawa naturalnego od poczęcia człowieka (nr 71), prawo niepewne, które ze względu na okoliczności nie jest wystarczająco promulgowane (nr 72), itd.

wodliwej (ToS, nr 54–63). Jednak dla dopełnienia obrazu podamy jeszcze inne, bardziej szczegółowe jego rysy. Patron spowiedników i moralistów wymienia następujące ogólne zasady swojego systemu:

1) jeżeli opinia, która stoi za prawem, jest pewnie dowodliwsza, należy trzymać się prawa. W takim przypadku nie można iść za opinią przeciwną na rzecz wolności, lecz w sprawach wątpliwych należy szukać prawdy i za nią podążać, ponieważ opinia dowodliwsza jest bliższa prawdzie (por. ToS, nr 54);

2) opinia tylko dowodliwa lub jednakowo dowodliwa za wolnością i za prawem bezpośrednio jest niegodziwa, gdyż do działania moralnie godziwego potrzebna jest moralna pewność sumienia, że działanie jest godziwe, a pochodzi ona z pewnego nakazu sumienia. Dlatego św. Alfons uważa za fałszywe twierdzenie probabilistów, że „kto dowodliwie działa, roztropnie działa" (por. nr 55);

3) w przypadku dwóch opinii jednakowo dowodliwych opinia za wolnością jest roztropnie godziwa, gdyż wprowadza poważną wątpliwość, czy istnieje prawo, które zakazuje czynu. W takim przypadku nie można już twierdzić, że prawo zostało wystarczająco promulgowane i że nakłada ono pewny obowiązek (por. nr 56);

4) św. Alfons, powołując się na św. Tomasza z Akwinu, stwierdza, że do obowiązywania prawa konieczna jest jego promulgacja. Odnosi się to tak do prawa ludzkiego, jak i odwiecznego oraz naturalnego. Poza Akwinatą patron moralistów powołuje się na Gracjana, F. Henno, kard. Gottiego, D. Soto, G. Duvalliusa, J. Goneta, W. Patuzziego, F. Silviusa, J. Gersona, P. de Lorcę (por. nr 57);

5) św. Alfons mocno podkreśla, że prawo musi być promulgowane jako pewne oraz człowiek musi je poznać. Jeżeli promulgowane jest prawo wątpliwe, wówczas promulgowana jest jedynie wątpliwość, a nie prawo. Pojawia się tutaj konieczność poznania prawa promulgowanego, które musi być pewne i jawne, oraz konieczność poznania prawa naturalnego, odwiecznego i woli Bożej przez prawy rozum (por. nr 58);

6) w kolejnym numerze Doktor Najgorliwszy przytacza istotne pojęcia z zakresu epistemologii, jakimi są „opinia" i „wiedza". Opinia oznacza poznanie wątpliwe lub dowodliwe, wiedza natomiast poznanie pewne i oczywiste. Dzięki temu rozróżnieniu, powołując się na św. Tomasza, stwierdza, że jedynie wiedza o jakimś prawie lub przepisie wiąże wolę. Brak pełnego poznania, czyli wiedza wątpliwa lub dowodliwa, nie zobowiązuje sumienia człowieka do zachowania prawa. Na tej podstawie św. Alfons wyjaśnia, że wola ludzka musi się zgadzać z wolą Bożą w chceniu tego, co jest dobre. Jednak dodaje za Akwinatą,

że „w poszczególnym [chceniu] nie wiemy, czego chce Bóg, tak więc i z tej racji nie jesteśmy zobowiązani uzgadniać naszej woli z wolą Bożą", dlatego człowiek nie jest zobowiązany do zgadzania się z wolą Bożą, gdy ta nie jest mu ogłoszona. Natomiast znamy to, czego Bóg chce, przez to, że poznajemy Boże przykazania, które są nam oznajmiane w sposób pewny i oczywisty (por. nr 59);

7) prawo prawdziwie i ściśle wątpliwe nie wiąże. To stwierdzenie św. Alfons podpiera cytatami z wielu dawnych i współczesnych mu autorów, jak: św. Rajmund, św. Laktancjusz, J. Nider, który powołuje się na Bernarda z Clairvaux, św. Antoninus, J. Gerson, G. Biel, D. Soto, kard. P. Lambertini (Benedykt XIV), M. Cano, J. Rocafull, F. Suarez, J. Ildefons, E. Amort i inni (por. nr 60);

8) na podstawie przedstawionych zasad św. Alfons stwierdza, że prawo wątpliwe nie obowiązuje oraz że z prawa naturalnego wolno człowiekowi czynić wszystko, co nie jest zabronione przez prawo, ponieważ jest dozwolone. Te twierdzenia uzasadnia przytoczeniem odpowiednich cytatów z J. Heineciusa i św. Tomasza z Akwinu (por. nr 61);

9) odnosząc się do zarzutu autora francuskiego dziennika, patron spowiedników i moralistów raz jeszcze powraca do zagadnienia omówionego na początku, gdzie twierdzi, że w przypadku opinii jednakowo dowodliwych wolno iść za wolnością, ponieważ prawo jest wątpliwe, natomiast gdy za prawem przemawia dowodliwsza opinia, należy trzymać się prawa (por. nr 62);

10) w ostatnim numerze pierwszej części *Dysertacji o umiarkowanym stosowaniu opinii dowodliwej* (nr 63) Doktor Najgorliwszy odnosi się do dwóch sprzeciwów, które wysunął Flaviano Ricci. Pierwszy z nich jest następującej treści: „wszystkie boskie i ludzkie prawa są pewne i wystarczająco promulgowane". Ricci nie czyni zastrzeżenia ani do istnienia prawa, ani do jego promulgacji, lecz do jego zakresu. W konkretnym przypadku należy zastosować prawo ogólne i zbadać, czy obejmuje taki przypadek, czy nie. Autor błędnie zarzuca św. Alfonsowi, że w przypadku dwóch opinii jednakowo dowodliwych twierdzi on, iż prawo z pewnością nie jest rozszerzone na taki przypadek. W związku z tym Flaviano wysuwa dwie kwestie: twierdzi, że wtedy wolność ludzka staje się wątpliwa oraz że w takim przypadku słuszna jest prawnicza zasada, iż „w wątpliwościach należy wybrać drogę bezpieczniejszą". Św. Alfons w odpowiedzi na pierwszy sprzeciw wyjaśnia, że w wątpliwości, czy przypadek jest objęty przez prawo czy nie, wcale nie twierdzi, iż wówczas prawo w sposób pewny nie jest rozszerzone. Twierdzi jedynie, że chociaż w przypadku dwóch opinii jednakowo dowodliwych prawo ogólne jest pewne co do istnienia i wystarczająco promulgowane, to ze względu na ten przypadek jest wątpliwe zarówno co do istnienia, jak i promulgacji. Ponieważ wątpi się, czy prawo jest

rozszerzone na ten przypadek, dlatego jest pewne, że nie obowiązuje, a jako prawo wątpliwe nie może wiązać pewnej wolności człowieka. Ponadto nie można powiedzieć, twierdzi św. Alfons, że wolność człowieka jest wątpliwa tam, gdzie prawo jest wątpliwe, ponieważ wolność pozostaje pewna tak długo, jak długo nie jest związana przez prawo pewne i promulgowane w konkretnym przypadku.

Św. Alfons odnosi się również do drugiej kwestii, czyli owej zasady prawniczej, którą przywołał Flaviano: „w wątpliwościach należy wybrać drogę bezpieczniejszą", i dodał do niej słowa Pisma, iż „ten, kto kocha niebezpieczeństwo, od niego ginie". Patron moralistów zauważa, że ta prawnicza zasada nie obejmuje wszystkich wątpliwości, tzn. teoretycznych i praktycznych, lecz jedynie wątpliwości praktyczne i faktu[25]. Ponadto wykazuje, że przytoczony cytat biblijny nie ma z nią żadnego związku.

Pierwsza część moralnego systemu św. Alfonsa (nr 54–63) wyraźnie podaje zasady stosowania opinii dowodliwej, a następnie definicję prawa, które jest „normą i miarą czynów", oraz podkreśla konieczność promulgacji prawa ludzkiego (stanowionego), odwiecznego i naturalnego. Te prawa są ze sobą ściśle połączone na zasadzie zależności: prawo ludzkie musi być pewne i zgodne z prawem naturalnym, które jest uczestniczeniem istot rozumnych w prawie odwiecznym. Prawa pewne są takimi prawami, które są promulgowane i poznane oraz wiążą na fundamencie wiedzy (*scientia*), która jest wiedzą pewną i oczywistą, a nie na fundamencie opinii (*opinio*), która jest poznaniem wątpliwym lub dowodliwym.

Kolejną kwestią wyraźnie zasygnalizowaną już w tej pierwszej części moralnego systemu, a szeroko rozwiniętą w drugiej, jest „racja dobra" prawa stanowionego przez człowieka, która wynika z woli Bożej i z prawa naturalnego. Św. Alfons, powołując się na Akwinatę, mocno podkreśla rację dobra, która jest w woli Bożej. Na tej podstawie człowiek, pragnąc dobra z racji dobra[26] (ze względu na dobro), zgadza się z wolą Bożą. Chociaż nie zna on poszczególnego dobra, którego chce Bóg, to jednak zna to dobro, którego Bóg chce, aby człowiek chciał, ponieważ ogłosił mu to w przykazaniach.

---

[25] Św. Alfons odróżnia wątpliwość spekulatywną, zwaną teoretyczną (*dubium speculativum*), od wątpliwości praktycznej (*dubium practicum*). Mając do czynienia z wątpliwością, należy rozeznać, czy jest ona natury teoretycznej, intelektualnej, a więc w żaden sposób nie dotyczy działania w chwili obecnej, czy też praktycznej, czyli powstałej w wyniku konkretnego czynu, który ma być spełniony. Por. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 207, i *Uwagi do polskiego tekstu ToS*: [21/1], tamże, s. 328.

[26] Warto przypomnieć, że „racja dobra" jest jednym z czterech elementów definicji prawa podanej przez św. Tomasza. Por. STh I–II, qu. XC, art. IV, resp.

Część druga moralnego systemu św. Alfonsa (nr 64–72), która jest zatytułowana *Pierwszy wniosek* i ma podtytuł: *Prawo wątpliwe nie obowiązuje*, oraz część trzecia (nr 73–83), zatytułowana *Wniosek drugi* z podtytułem: *Prawo niepewne nie może nakładać pewnego obowiązku, ponieważ wolność człowieka posiada pierwszeństwo w stosunku do obowiązku względem prawa*, są rozwinięciem i uzasadnieniem zasad przedstawionych w części pierwszej, stąd szczegółowa ich analiza nie dostarcza żadnych nowych, dodatkowych zasad ekwiprobabilizmu św. Alfonsa. Cennym natomiast uzupełnieniem przedstawionych wyżej ogólnych zasad jest sformułowanie charakterystycznych cech, jakie można wyprowadzić z tej polemiki i z całego ToS, które odzwierciedlają mocny akcent położony na naturalne zdolności poznawcze rozumu, wnikliwość w podejściu do każdego przypadku, pastoralny zmysł, prowadzenie ludzi do dojrzałości i świętości. Te cechy stanowią dopełnienie ekwiprobabilizmu Doktora Najgorliwszego i wyróżniają jego system moralny na tle innych.

Należy zaznaczyć, że szczególny rys alfonsjańskiemu ekwiprobabilizmowi nadają: koncepcja sumienia, moralność oparta na prawie naturalnym, czyli ontologiczny fundament moralności, źródła moralności czynu, oparcie prawa stanowionego na prawie naturalnym oraz ontologiczna więź pomiędzy moralnością i prawem[27]. Koncepcji sumienia nie należy utożsamiać z samym sumieniem. Oznacza ona ścisłą relację sumienia do synderezy i prawa naturalnego i ukazuje ontologiczny charakter moralności ludzkiego czynu, który człowiek spełnia w oparciu o rozumowe poznanie i wybór. Wola nie tylko wybiera dobro wskazane przez rozum, ale również unika zła, które on ukazuje.

Sumienie jest filarem ekwiprobabilizmu św. Alfonsa. Nazywa je on bliższą normą[28] ludzkiego działania, w odróżnieniu od prawa, której jest normą dalszą, ponieważ w ludzkim działaniu to właśnie sumienie osądza czyn, czyli rozeznaje jego moralną wartość, według tego, jak samo pojmuje to dobro, oraz

---

[27] Wymienione płaszczyzny przynależą do filozofii moralności i filozofii prawa. Por. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa*…, dz. cyt., s. 133n.

[28] Por. ToS, nr 1. W drugiej połowie XX wieku pojawia się określenie sumienia jako „subiektywnej normy moralności". Nie należy przez to rozumieć, że jest ono „jakąś niebezpieczną drogą do subiektywizmu czy relatywizmu" i przez to nie należy się na nie powoływać. Wyrażenie „subiektywna norma moralności" podkreśla „podmiotowy" charakter sumienia jako normy wraz z jego licznymi uwarunkowaniami, w jakich ono osądza, nakazuje czyn i podejmuje decyzję o nim. Por. F. Greniuk, *Subiektywna norma moralności według św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 5 (1958), z. 3, s. 49–66; E. Kowalski, *Funkcjonowanie subiektywnej normy moralności*, „Collectanea Theologica" 60 (1990), z. II, s. 35–43; A. Derdziuk, *Prawda, dobro, sumienie – u podstaw odpowiedzialności społecznej*, w: *Odpowiedzialność społeczna w innowacyjnej gospodarce*, red. P. Kawalec, A. Błachut, Lublin 2011, s. 24; A. Potocki, *Katechetyczna formacja sumienia w warunkach sekularyzacji moralności*, „Colloquia Theologica Ottoniana" 2 (2016), s. 113–114.

nakazuje jego spełnienie lub zaniechanie. Jest to istotny aspekt nauki o sumieniu. Ponieważ dobro lub zło ludzkich czynów zależy od tego, jak jest rozumiane przez sumienie (por. ToS, nr 1), dlatego należy być mu wiernym. Ta wierność sumieniu wymagana jest nawet wtedy, gdy jest ono niepokonalnie błędne, myli się w swoich osądach i źle odczytuje prawdę o dobru (por. ToS, nr 5).

Alfonsjański ekwiprobabilizm kładzie silny akcent na rozsądek w rozwiązywaniu trudności, roztropność, rzetelność, przenikliwość i dogłębność w podchodzeniu do kwestii spornych, dalekowzroczność w spoglądaniu w przyszłość oraz poszukiwanie prawdy na fundamencie rozumu, Ewangelii, nauczania Kościoła, autorytetów i ludzkiej mądrości. To wszystko zapewnia temu systemowi ponadczasową wartość i aktualność. Konieczność indywidualnego rozeznawania prawdy o czynie i jego godziwości nie oznacza, że człowiek nie potrzebuje pytać innych o radę (por. nr 24). Wręcz przeciwnie, to również jest formą roztropności. Taką właśnie drogą roztropności i wyważonego środka pośród skrajności św. Alfons bezpiecznie wyprowadził teologię moralną z gąszczu, w jaki się zaplątała i z którego nie potrafiła wyjść przez długi czas. Sięgając do antropologicznej i prawnej myśli św. Tomasza oraz wielu autorytetów, oparł on moralność ludzkiego działania na wypracowanej przez siebie koncepcji sumienia, która pozwala na dokonywanie dojrzałych wyborów w oparciu o namysł, osobiste poznanie i prawo.

Istotną cechą alfonsjańskiego ekwiprobabilizmu jest również skupienie się na elementach samego czynu, jak namysł, poszukiwanie argumentów i rozum będący normą dla woli, oraz na tym, co współczesna teologia moralna nazywa „źródłami moralności czynu" lub „czynnikami wpływającymi na moralność ludzkiego czynu". Wśród tych źródeł wymienia się obecnie: przedmiot czynu (*finis operis*), intencje działającego (*finis operantis*) oraz okoliczności (*circumstantiae*). Rzecz jasna, nie dostrzega się ich u św. Alfonsa, z wyjątkiem okoliczności[29], lecz w gruncie rzeczy w omawianych rodzajach sumienia, jego rozróżnieniach na wątpliwość teoretyczną i praktyczną oraz na dowodliwość faktu i prawa (por. ToS, nr 5, 6, 7, 9, 21n., 41n., 65, 72) o te rzeczywistości chodzi. Mówiąc o wątpliwości teoretycznej i praktycznej oraz o konieczności odróżniania tego, co prawdziwe, od tego, co godziwe, odnosi się on do dwóch źródeł moralności czynu, to znaczy przedmiotu czynu oraz intencji działającego. Tam, gdzie pojawia się pytanie o prawdę, tym samym zadaje się pytanie

[29] Odpierając zarzut Patuzziego, św. Alfons przytacza słowa probabiliorysty D. Conciny, który pisze, że chociaż prawo jest pewne, to jednak różne okoliczności sprawiają, że raz obowiązuje, a innym razem nie. Dlatego nie można twierdzić, że prawa zawsze są pewne, ponieważ w zmiennych okolicznościach przedstawiają się jako wątpliwe, a więc nie wiążą (por. ToS, nr 72). Por. A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa…*, dz. cyt., s. 279–281.

o prawdę przedmiotu czynu i prawdę intencji działającego, natomiast tam, gdzie pyta się o godziwość czynu, pada pytanie o moralną odpowiedzialność człowieka za czyn.

Sumienie wątpliwe i dowodliwe, które odzwierciedlają istotne elemeny rozumowej refleksji nad aktem moralnym, jak usuwanie wątpliwości, uzasadnienie argumentów i namysł, stanowią również charakterystyczną cechę ekwiprobabilizmu patrona spowiedników i moralistów. Jest to droga do ukształtowania pewnego sumienia, która polega na wyszukiwaniu racji i ich uzasadnianiu. Taki intelektualny wysiłek, którego celem jest osobiste zaangażowanie i rozeznawanie argumentów ze względu na dążenie do prawdy o spełnianym czynie i na jego godziwość, a więc wolność od grzechu, jest niezbędny w ludzkim działaniu. Ta droga prowadzi człowieka do duchowego wzrostu, trafniejszego rozeznania i zdobywania mądrości. To wszystko zapewnia odpowiedni klimat do wzrastania w prawdziwej miłości, która jest podstawą doskonałości w działaniu.

Patron moralistów, wskazując na argumenty, racje i rozumny namysł nad czynem (por. ToS, nr 75), podkreśla ich istotne znaczenie dla moralności czynu, a zarazem konieczność podjęcia trudu osobistego rozeznawania dobra i zła. Jest ono niezbędne dla moralnego rozwoju każdego człowieka. Rozeznanie dokonuje się w sumieniu, którego akty stanowią istotny element moralnego rozwoju. Tym samym ekwiprobabilizm św. Alfonsa sprzeciwia się podporządkowaniu ludzkiego sumienia wątpliwemu prawu. Wskazuje drogę do osobowej dojrzałości poprzez rozeznanie, przekonujące (dowodliwe) argumenty, dojrzały i wolny wybór. Tak rozumiana moralność dojrzałych wyborów kształtuje się w człowieku w różnorakich doświadczeniach przez całe życie. Tego osobistego i osobowego dojrzewania, świadomego, samodzielnego, wolnego i dojrzałego dokonywania wyboru na drodze rozumowej refleksji i namysłu pozbawia go przymus lub nakaz zachowania wątpliwego prawa.

W ekwiprobabilizmie św. Alfonsa główny ciężar i odpowiedzialność za moralność spełnianego czynu spoczywa na działającym podmiocie. Bez osobistego, rozumnego i wolnego poszukiwania oraz podejmowania decyzji o dobru czynu oraz ponoszenia za niego odpowiedzialności nie ma wewnętrznego i duchowego dojrzewania i wzrastania w mądrości. Nawet najlepsze prawo nie może wyręczyć człowieka w osobistym poszukiwaniu prawdy o czynie i jego godziwości. Prawo może pomóc dobrze postąpić, jednak wypełniane bezrefleksyjnie nie prowadzi do moralnej dojrzałości osoby.

Traktat o sumieniu św. Alfonsa jest pierwszym tego typu dziełem, w którym położony został tak mocny akcent na podmiotowe rozeznawanie tego, co prawdziwe i godziwe w spełnianym czynie. Sumienie, korzystając z synderezy,

czyli sprawności odczytywania ogólnych zasad postępowania, które nakazują pełnienie dobra i unikanie zła, stosuje te jej zasady, zwane prawem naturalnym, do jednostkowego, konkretnego czynu. Ten akcent podmiotowego działania widoczny jest w sporze św. Alfonsa z probabiliorystami, którzy zazwyczaj skłaniali się do zachowania prawa. Patron spowiedników i moralistów opowiedział się za przyrodzoną zdolnością ludzkiego rozumu do odróżniania dobra od zła oraz czytania pierwszych zasad postępowania, które dzięki sumieniu może stosować w oparciu o posiadaną wiedzę i godziwie spełniać czyny. Na samym podmiocie spoczywa obowiązek nieustannego formowania swojego sumienia, aby coraz trafniej poznawało ono zasady prawa naturalnego i stosowało je do konkretnego czynu.

Nie można pominąć jeszcze jednego aspektu ekwiprobabilizmu św. Alfonsa, który przyporządkowuje moralność do ludzkiego czynu. Współczesny pozytywizm prawniczy przez odrzucenie doktryny o prawie naturalnym i oderwanie moralności od prawa oraz przez swoją zredukowaną do materialnego wymiaru koncepcję człowieka w imię „naukowego postępu" i dążenia do polepszenia życia doczesnego pozbawił ludzkość podstawowego korzenia, jakim jest moralność w świadomym i wolnym działaniu jednostki. Koncepcja człowieka jako jedności cielesno-duchowej, proponowana przez chrześcijańskich myślicieli, do których należy zaliczyć również św. Alfonsa, wyrasta na gruncie integralnego spojrzenia na człowieka, którego podstawę stanowią filozofia, teologia, Pismo Święte, prawo i nauka moralna. Ta koncepcja staje w konfrontacji do współczesnej wizji człowieka i społeczeństwa, która wyrosła z założeń pozytywizmu, i rzuca dzisiejszym ludziom wyzwanie, aby moralność ludzkich czynów miała właściwe i stałe miejsce w życiu indywidualnym i społecznym.

Zakończenie

Przedstawione wyżej zasady ogólne i charakterystyczne cechy ekwiprobabilizmu św. Alfonsa potwierdzają ponadczasową wartość i aktualność tego systemu moralnego. Opanowanie filozoficznej, antropologicznej, prawnej i teologicznej myśli Akwinaty, ogromna wiedza i erudycja, doskonała znajomość literatury przedmiotu, wnikliwość w poruszaniu treści, umiejętność łączenia i wykorzystywania owej teorii z praktyką codziennego życia, czym odznaczał się Doktor Najgorliwszy w swoich wywodach i argumentacji, pozwoliły mu skutecznie zwalczać błędy i wskazać człowiekowi i Kościołowi trwały fundament moralnego postępowania. Jego moralny system charakteryzuje się roztropnością, przenikliwą i wielowątkową analizą, wyważoną i trafną oceną oraz

praktycznymi rozwiązaniami. To wszystko można nazwać złotym środkiem pomiędzy skrajnościami. Jego propozycja moralna zwana ekwiprobabilizmem wyrosła z duszpasterskiej wrażliwości na konkretne problemy ludzkiego sumienia, ze sprzeciwu wobec ślepego posłuszeństwa wątpliwemu prawu oraz z troski o dążenie do osobowej i moralnej dojrzałości. Św. Alfons przekonuje, że Bóg jest zawsze bardzo blisko ludzkich zmagań, ponieważ człowiek odkrywa Jego obecność w swoim sumieniu, w które został wyposażony właśnie po to, aby zawsze doświadczać Bożej obecności oraz mieć punkt oparcia i odniesienia w codziennych wyborach. Sumienie, zwane w teologii moralnej rozumem praktycznym, jest nie tylko świadkiem ludzkich czynów, ale również mądrością, roztropnością oraz Bożym głosem w sercu człowieka, który wzywa go do miłowania i czynienia dobra oraz unikania zła (por. KDK, nr 16). Troska o należną każdemu sumieniu wolność i o właściwą jego formację prowadzi człowieka do duchowego wzrostu oraz zapewnia harmonijne współżycie we wspólnocie.

Bibiliografia

E. Amort, *Theologia eclectica moralis et scholastica*, sub auspiciis SS. D.N. Benedicti XIV … conscripta, Tomulus III, Tractatus De actibus humanis et conscientia, disputatio 2, quaestiunculae prolegomenae, § III, quaestiuncula 2, Augustae Vindelicorum 1752.

Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988.

C. La Corix, *Theologia Moralis*, Lugduni 1729.

Catholic Encyclopedia – Probabilism, https://www.newadvent.org/cathen/12441a.htm (dostęp: 25.10.2023).

H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, editio XXXIII (A. Schönmetzer S.I.), Barcinone–Friburgi Brisgoviae–Romae–Neo-Eboraci MCMLXV.

A. Derdziuk, *Prawda, dobro, sumienie – u podstaw odpowiedzialności społecznej*, w: *Odpowiedzialność społeczna w innowacyjnej gospodarce*, red. P. Kawalec, A. Błachut, Lublin 2011, s. 9–30.

Doctoris Angelici Divi Thomae Aquinatis, *Opera omnia*, studio ac labore S. E. Fretté et P. Maré, vol. XV, Parisiis 1989.

Doctoris Angelici Divi Thomae Aquinatis, *Opera omnia. Summa teologica*, studio ac labore S. E. Fretté et P. Maré, vol. I, Parisiis 1895.

F. Greniuk, *Subiektywna norma moralności według św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 5 (1958), z. 3, s. 49–66.

A. Karaś, *Sumienie według św. Alfonsa Marii de Liguoriego. Tło historyczne, charakterystyka, aktualność i przekład* Traktatu o sumieniu *św. Alfonsa*, Kraków 2025.

E. Kowalski, *Funkcjonowanie subiektywnej normy moralności*, „Collectanea Theologica" 60 (1990), z. II, s. 35–43.

B. Łubieński, *Życie św. Alfonsa Maryi Liguoriego, założyciela Zgromadzenia Najśw. Odkupiciela, Biskupa św. Agaty Gotów, Doktora Kościoła*, Kraków 1911.

B. Medina, *Expositio in primam secundae Angelici Doctoris D. Thomae Aquinatis*, quaestio 19, art. 7, Venetiis 1602.

Pius XII, *Sanctus Alphonsus Maria de Ligorio, Ep., C. et Ecclesiae Doctor, omnium confessariorum ac moralistarum coelestis patronus constituitur* (26.04.1950), „Acta Apostolicae Sedis" 42 (1950), s. 595–597.

A. Potocki, *Katechetyczna formacja sumienia w warunkach sekularyzacji moralności*, „Colloquia Theologica Ottoniana" 2 (2016), s. 111–141.

A. Terillus, *Praefatio ad lectorem*, w: *Regula morum sive tractatus bipartitus de sufficienti ad conscientiam rite formandam regula in quo usus cujusvis opinionis practice probabilis convincitur esse licitus*, Auctore R.P. Antonio Terillo Anglo Societatis Jesu Sacerdote S. Theologiae in Collegio Anglicano ejusdem Societatis Leodii Profeddore. Opus posthumum, …, Leodii 1677.

Streszczenie
Ponadczasowa wartość i aktualność ekwiprobabilizmu św. Alfonsa de Liguoriego

W teologii św. Alfons de Liguori znany jest jako główny przedstawiciel ekwiprobabilizmu, systemu zasad mających na celu kierowanie sumieniem człowieka mającego wątpliwości co do tego, czy jest wolny od danego prawa cywilnego lub religijnego albo czy jest nim związany. Ekwiprobabilizm św. Alfonsa ma ponadczasową wartość w rozstrzyganiu kwestii moralnych. Wyrósł on z duszpasterskiej wrażliwości na konkretne problemy ludzkiego sumienia, ze sprzeciwu wobec ślepego posłuszeństwa wątpliwemu prawu oraz z troski o dążenie do osobowej i moralnej dojrzałości. Kładąc silny akcent na sumienie, przekonuje on, że Bóg jest zawsze bardzo blisko ludzkich zmagań, ponieważ człowiek odkrywa Jego obecność w swoim sumieniu, w które został wyposażony, aby zawsze doświadczać Bożej obecności oraz mieć punkt oparcia i odniesienia w codziennych wyborach. Sumienie, zwane w teologii moralnej rozumem praktycznym, nie tylko jest świadkiem ludzkich czynów, ale również mądrością, roztropnością oraz Bożym głosem w sercu człowieka, który wzywa go do miłowania i czynienia dobra oraz unikania zła (por. KDK, nr 16). Troska o jego właściwą formację prowadzi do rozwoju człowieka oraz jego harmonijnego współżycia we wspólnocie.

Summary
The ageless value and topicality of St. Alphonsus de Liguori's equiprobabilism

In theology St. Alphonsus de Liguori is known as the principal exponent of equiprobabilism, a system of principles designed to guide the conscience of one in doubt as to whether he or she is free from or bound by a given law. St. Alphonsus' equiprobabilism has timeless value in resolving moral issues. It grew out of pastoral sensitivity to the concrete problems of human conscience, out of opposition to blind obedience to questionable law, and out of concern for the pursuit of personal and moral maturity. With a strong emphasis on conscience, he argues that God is always very close to human struggles, because man discovers His presence in his conscience, with which he has been equipped to always experience God's presence and to have a point of support and reference in daily choices. Conscience, called practical reason in moral theology, is not only a witness to human actions but also wisdom, prudence, and God's voice in the human heart, which calls him to love and do good and avoid evil (cf. GS 16). Concern for the freedom due to every conscience and for its proper formation leads a person to spiritual growth and ensures harmonious coexistence in the community.